

JERZY KONSTANTY CZARTORYSKI A „KWESTIA RUSKA” W GALICJI*

 <https://orcid.org/0000-0002-2819-077X>

Stanisław Pijaj

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ABSTRACT

JERZY KONSTANTY CZARTORYSKI AND THE “RUTHENIAN QUESTION” IN GALICIA

Jerzy K. Czartoryski was the first member of the Czartoryski family to devote himself to Galicia; he became involved in Galician politics and in the problems of this province of the Habsburg Monarchy. He stood out among the other Polish politicians in Galicia with his attitude to the Ruthenians; he stressed the importance of the Ruthenian question in Galicia, and even believed it to be a “matter of life or death” for the Poles living there. Czartoryski was in favour of Polish-Ruthenian co-operation, recognised the Ruthenians’ national identity, which not all Polish politicians regarded as an obvious thing, and declared his willingness to enter into an agreement with them. He also supported efforts to develop the Ruthenian school system and Ruthenian social and cultural institutions. While recognising and supporting Ruthenian postulates on education, he opposed the political postulates formulated by the Ruthenians at the turn of the nineteenth and twentieth century. His fear of the growing radicalism of the Ruthenian politicians brought him closer to the conservatives, the so-called Podolaks, and later to the National Democrats.

Key words: Jerzy Konstanty Czartoryski, Galicia, Poles, Ukrainians (Ruthenians).

Słowa kluczowe: Jerzy Konstanty Czartoryski, Galicja, Polacy, Ukraińcy (Rusini).

* Tekst powstał w ramach projektu OPUS 13, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki w Krakowie, pt. „Pomiędzy dwoma zjazdami w Pradze. Związki między Słowianami w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej w latach 1848–1908” (2017/25/B/HS3/00240, kierownik: prof. dr hab. Antoni Cetnarowicz).

Z Galicją było związanych kilka pokoleń rodu Czartoryskich. W galicyjskiej Sieniawie spędził ostatnie lata życia i zmarł Adam Kazimierz Czartoryski (1734–1823). Dobra galicyjskie odziedziczyły po nim dzieci, w tym synowie Adam Jerzy (1770–1861) i Konstanty Adam (1773–1860), jednak nie związali się oni trwale z tą prowincją monarchii habsburskiej. Konstanty Adam Czartoryski w 1828 roku osiadł wprawdzie w Austrii, ale na stałe zamieszkał w Wiedniu. W następnym pokoleniu, po zmianie sytuacji politycznej w monarchii, z Galicją byli związani Władysław Czartoryski (1828–1894), syn Adama Jerzego, i Aleksander Romuald Czartoryski (1811–1886), syn Konstantego Adama. Osiadł tam również w latach 70., przenosząc się z Poznańskiego, wnuk Konstantego Adama, Roman Adam Czartoryski (1839–1887), Wielkopolskę porzucił on jednak ostatecznie dopiero w 1883 roku. Spośród Czartoryskich najmocniej związał się z Galicją najmłodszy syn Konstantego Adama – Jerzy Konstanty (1828–1912). On i jego syn Witold (1864–1945) przez kilkadziesiąt lat odgrywali istotną rolę w tamtejszym życiu politycznym, społecznym i kulturalnym¹. Musieli zatem mierzyć się z problemami stojącymi przed politykami polskimi w Galicji, w tym z tak zwaną kwestią ruską.

Jerzy Konstanty Czartoryski zaliczany jest do tych polityków polskich w Galicji, którzy mieli zrozumienie dla „kwestii ruskiej” i pozostawali otwarci na kompromis z Rusinami, bywa nawet określany „ukrainofilem”². Współcześni zarzucali mu, że w „sejmie galicyjskim kokietował z Rusinami”, a jako prezes Centralnego Komitetu Wyborczego w Galicji Wschodniej „odznaczał się zbyt dużą chęcią miłej zgody”³. Florian Ziemiałkowski, wrogo nastawiony do Rusinów krytyk Czartoryskiego, twierdził wręcz, że „książę w kwestii ruskiej jest dyletantem”, i zarzucał mu „rusofilizm”⁴. Niewątpliwie, Jerzy Konstanty Czartoryski dążył do porozumienia z Rusinami. Niejednokrotnie publicznie wypowiadał się w tej sprawie, jednak z upływem czasu coraz bardziej sceptycznie. Jego stosunek do „kwestii ruskiej” nie był tak jednoznaczny, jak sądzi część historyków. Warto zatem prześledzić działania Jerzego Konstantego Czartoryskiego, jego wypowiedzi na temat Rusinów i „kwestii ruskiej” oraz zmianę ich tonu następującą wraz z ewolucją sytuacji politycznej i społecznej w Galicji.

Książę późno zaangażował się w sprawy Galicji, pierwsze 40 lat swego życia spędził w Wiedniu. Uczestniczył w życiu społecznym i kulturalnym miasta, dał się poznać jako opiekun artystów, znawca muzyki i teatru. Niewiele wiadomo o jego aktywności politycznej w tym czasie, można sądzić, że utrzymywał kontakty ze stryjem i współpracował z Hotelem Lambert. Szerzej w działania na rzecz „sprawy polskiej” zaangażował się jednak dopiero w okresie powstania styczniowego. Od połowy lat

¹ Szerzej na temat Jerzego K. Czartoryskiego i jego rodziny pisała ostatnio I. Długoń. Zob. eadem, *Czartoryscy z Pelkni. Dzieje rodziny*, praca doktorska, Rzeszów 2019.

² J. Gruchała, *Rząd austriacki i polskie stronnictwa polityczne w Galicji wobec kwestii ukraińskiej (1890–1914)*, Katowice 1988, s. 25; M. Semczyszyn, *Galicyjskie wybory. Działalność Centralnego Komitetu Wyborczego w Galicji Wschodniej w latach 1867–1906*, Warszawa 2014, s. 334; I. Чорновол, *Польсько-українська угода 1890–1894 pp.*, Львів 2000, s. 78.

³ K. Chłędowski, *Pamiętniki*, t. 1, Wrocław 1951, s. 191–192; [S. Koźmian], *Reprezentacja kraju naszego w Radzie Państwa 1879*, Kraków 1879, s. 32.

⁴ Cyt. za: Z. Fras, *Florian Ziemiałkowski (1817–1900). Biografia polityczna*, Wrocław 1991, s. 204.

60. coraz więcej czasu poświęcał swym galicyjskim majątkom i polityce galicyjskiej. Jego drugim domem, obok wiedeńskiej rezydencji w Weinhaus, stała się leżąca w pobliżu Jarosławia Wiązownica. W 1867 roku został wybrany do galicyjskiego Sejmu Krajowego. W sejmie związał się z opozycją – w 1867 roku należał do posłów sprzeciwiających się wysłaniu delegacji sejmu galicyjskiego do Rady Państwa w Wiedniu, a później do Klubu Rezolucjonistów zrzeszającego umiarkowanych opozycjonistów. Swoje poglądy zaprezentował w wydanych na przełomie lat 60. i 70. broszurach *Przed sejmem 1869* i *Uwagi o polityce polskiej w Austrii*. Można je uznać za program polityczny księcia⁵.

W publikacjach tych Jerzy Konstanty Czartoryski przedstawił także swe stanowisko w „kwestii ruskiej”. O ile w broszurze *Przed sejmem 1869* jedynie zaznaczył, że ma nadzieję na załatwienie „kwestii ruskiej na podstawie wzajemnych koncesji”⁶, o tyle w *Uwagach o polityce polskiej w Austrii* przedstawił nie tylko swe poglądy, ale i program działania. „Sprawę ruską” ocenił jako niezwykle ważną dla Polaków w Galicji: „kwestię życia lub śmierci”⁷. Nawoływał do uznania odrębności narodowej Rusinów i zawarcia z nimi porozumienia. Zdaniem Czartoryskiego zakończenie sporów polsko-ruskich było sprawą pierwszorzędą i leżało w polskim interesie. Księżę podkreślał, że nie jest to problem łatwy, zwracał jednak uwagę, że z czasem jego rozwiązanie może nastęrczać coraz większych trudności⁸. Krytykował dotychczasową politykę polską w tej kwestii. Ostro zaatakował przeciwników ugody wśród rodaków:

zwolenników zgody było za mało, a ultrasów polskich za wiele, dodać trzeba, że wyrobiła się [...] wśród większości naszej tendencja podobna do dążeń centralistycznych pseudoliberalów niemieckich. Tak samo jak propagatorowie kultury niemieckiej Polakom i Słoweńcom, Madziarom i Czechom, tak samo nasi kulturnicy polską kulturę Rusinom narzucić by chcieli, prowadzić, oświecać i – spolszczyć ich, presję wywierać jak zwykle w imię wolności, równości i braterstwa!⁹

W innym miejscu dodawał:

nie można dość surowo potępić postępowania [...] naszych pseudoliberalów, jak oni w ogóle nader często w sprzeczności z własnymi zasadami działają, [...] w Radzie Państwa przeciw centralizmowi walczą, a w kraju centralizują, wobec Niemców na germanizację krzyczą, a w Galicji polonizują, przed Europą krzykiem i płaczem prawa narodowości naszej podnoszą, a u siebie z pobratymczych Rusinów szydzą, braterstwo na ustach, nienawiść w sercu, demokratyczne frazesy na szyldzie, a w domu żądza panowania; – dość tego faryzeizmu! Taka polityka nie jest ani liberalną, ani demokratyczną, ani sprawiedliwą, ani praktyczną – nie można nią ani Austrii zreorganizować, ani Polski odbudować, ani w społeczeństwie naszym ładu zaprowadzić¹⁰.

⁵ J. Czartoryski, *Przed sejmem 1869*, Lwów 1869; idem, *Uwagi o polityce polskiej w Austrii*, Lwów 1871.

⁶ Idem, *Przed sejmem...*, s. 3.

⁷ Idem, *Uwagi o polityce polskiej...*, s. 38.

⁸ Ibidem, s. 50–53.

⁹ Ibidem, s. 52.

¹⁰ Ibidem, s. 54. Można sądzić, że cytowane fragmenty stanowiły krytykę poglądów F. Ziemiałkowskiego i skupionych wokół niego polityków, których różnił od J.K. Czartoryskiego stosunek zarówno do „kwestii ruskiej”, jak i do koncepcji przekształcenia monarchii. F. Ziemiałkowski był liderem środo-

Ponadto książkę zwrócił uwagę, że podstawa do dyskusji nad porozumieniem polsko-ruskim została już stworzona, uznał za taką złożony w sejmie galicyjskim w październiku 1869 roku wniosek Juliana Ławrowskiego (Julijan Ławriwśkyj) dotyczący uregulowania stosunków narodowościowych w kraju¹¹.

Jerzy Konstanty Czartoryski nie ograniczył się do krytyki i zgłaszania postulatów, podjął także działania na rzecz zawarcia polsko-ruskiego porozumienia¹². Sojuszników znalazł wśród polityków polskich i ruskich sympatyzujących z federalistami. Współpracowali oni w Sejmie Krajowym i systematycznie zyskiwali na znaczeniu, co pokazały kolejne posiedzenia. Zwłaszcza w 1872 roku sejmowym wystąpieniem Jerzego Konstantego Czartoryskiego oraz jego ruskich partnerów – Juliana Ławrowskiego i księdza Stefana Kaczały (Stepan Kaczała) – przypisywano szczególne znaczenie. Czartoryskiego zaczęto postrzegać jako przywódcę sejmowej opozycji stojącego na czele „polsko-ruskiej frakcji federalnej”. Siłę i możliwości jednoczącej Polaków i Rusinów grupy zweryfikowały wybory do parlamentu wiedeńskiego w 1873 roku. W trakcie kampanii wyborczej Czartoryski i jego współpracownicy próbowali działać na rzecz zawierania lokalnych porozumień, nawiązując przy tym do sejmowego wniosku z 1869 roku. Dążyli także do wyłonienia wspólnych kandydatów, mogących liczyć na poparcie lokalnych elit polskich i ruskich oraz polskich komitetów wyborczych. Takie porozumienia zawarto w Tłumaczu, Stanisławowie (ukr. Iwano-Frankiwśk) i Przemyślanach, starano się o nie także w Kosowie¹³. Nie wpłynęło to jednak na wynik wyborów, wspólni polsko-ruscy kandydaci ponieśli klęskę. Dzięki wsparciu Czartoryskiego w parlamencie znalazł się jedynie przywódca ruskich federalistów Stefan Kaczała. Wstąpił on do Koła Polskiego, należał do frakcji, której przewodził Czartoryski. W czasie dyskusji nad regulaminem i nazwą Koła posłowie skupieni wokół Czartoryskiego opowiadali się za tym, aby nie określano go jako „polskie”, ale jako „polsko-ruskie” koło „posłów krajowych” lub „delegatów galicyjskich”. Federaliści w Kole starali się skłonić jego członków do podjęcia

wiska liberalnych demokratów w Galicji. Szerzej na temat stosunku F. Ziemiałkowskiego do Rusinów zob. S. Pijaj, *Florian Ziemiałkowski a „kwestia ruska”* [w:] *Przez dwa stulecia XIX i XX w. Studia historyczne ofiarowane prof. Wacławowi Felczakowi*, red. W. Frazik et al., Kraków 1993, s. 35–49; Z. Fras, op. cit., s. 193–195.

¹¹ J. Czartoryski, *Uwagi o polityce polskiej...*, s. 53–54. Szerzej na temat wniosku J. Ławrowskiego zob. J. Moklak, *W walce o tożsamość Ukraińców. Zagadnienie języka wykładowego w szkołach ludowych i średnich w pracach galicyjskiego Sejmu Krajowego 1866–1892*, Kraków 2004, s. 84–95; M. Мудрий, *Спроби українсько-польського порозуміння в Галичині (60–70-і роки XIX ст.)*, „Україна. Культурна спадщина, національна свідомість, державність” 1997, вип. 3–4, s. 87–101; idem, *Юліан Лаврівський (1821–1873): портрет галицького полонофіла* [w:] *Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura*, t. V: *Ludzie Lwowa*, red. K. Karolczak, Kraków 2005, s. 50–57.

¹² Szerzej na ten temat: S. Pijaj, *Działalność Jerzego Czartoryskiego i Stefana Kaczały na rzecz zawarcia ugody polsko-ukraińskiej w Galicji w latach siedemdziesiątych XIX wieku* [w:] *Galicja. Studia z dziejów społeczno-gospodarczych*, red. M. Baczkowski, T. Kargoł, Kraków 2017, s. 161–180.

¹³ Na temat lokalnych porozumień polsko-ruskich zawartych podczas kampanii przed wyborami do Rady Państwa w 1873 r. zob. także: M. Semczyszyn, *Galicyjskie wybory...*, s. 280–282; M. Мудрий, *Спроби українсько-польського порозуміння...*, s. 101–102; S. Pijaj, *Działalność Jerzego Czartoryskiego...*, s. 167–171.

zdecydowanie opozycyjnej polityki, pozostali jednak w mniejszości, a ich działania nie przyniosły rezultatów. Znaczenie frakcji systematycznie słabło.

W Sejmie Krajowym kontynuacją działań podjętych przez środowisko polityczne bliskie Czartoryskiemu było złożenie w maju 1875 roku przez burmistrza Stanisława Ignacego Kamińskiego wniosku, w którym polecano Wydziałowi Krajowemu przygotowanie projektu ustawy lub rezolucji do rządu w sprawie „uregulowania stosunków między narodowością polską i ruską” w Galicji, i tym razem nawiązano do wniosku Ławrowskiego¹⁴. W prasie pojawiły się informacje, że faktycznym autorem projektu Kamińskiego był Czartoryski, jednak nie odpowiadało to prawdzie. Nad wspomnianym wnioskiem w praktyce nie podjęto prac w sejmie. Wielkie emocje wywołała natomiast debata dotycząca udzielenia dotacji Towarzystwu „Proświta”. Zarzuty stawiane przez posłów polskich Towarzystwu spowodowały, że ostatecznie zrezygnowało ono z ubiegania się o dotację. Wypadki te doprowadziły do kryzysu w obozie zwolenników ugody polsko-ruskiej i faktycznego końca akcji ugodowej. Jak pisał Stefan Kaczała, który stracił wiarę w możliwość porozumienia z Polakami: „Kółko tak zwane federalistyczne [...] Jerzego Czartoryskiego rozbiło się dla sprzeczności zasad”¹⁵. Książę nie potrafił temu zapobiec. Rosło też jego rozczarowanie polityką Koła Polskiego w Wiedniu, w październiku 1876 roku złożył mandat poselski.

W pierwszej połowie lat 70. wśród polityków polskich to Jerzy Konstanty Czartoryski był niewątpliwie głównym zwolennikiem zawarcia ugody polsko-ruskiej. Kontynuował działania zapoczątkowane po stronie polskiej przez Leona Sapiechę, starał się jednak dla porozumienia polsko-ruskiego znaleźć nową podstawę; miał nią być federalizm. Federalizacja monarchii miała stworzyć możliwość rozwiązania „kwestii ruskiej” w Galicji. Wśród polityków ruskich Czartoryski znalazł partnerów podobnie myślących, choć zapewne różniących się co do oceny konsekwencji wprowadzenia federalizmu. Szybko okazało się, że koncepcja przekształcenia monarchii w duchu federalistycznym jest niemożliwa do zrealizowania. Plany galicyjskich federalistów musiały ulec weryfikacji już po wyborach do Rady Państwa w 1873 roku, w których ponieśli porażkę. Tracili sukcesywnie na znaczeniu, tak jak idea federalizacji monarchii. Malą także liczba zwolenników porozumienia polsko-ruskiego. Wybory 1873 roku dowiodły, że główną siłą polityczną wśród Rusinów byli niechętni mu rusofile, gotowi do współpracy z rządem. Z kolei Polacy, jakkolwiek należeli do opozycji, z czasem zostali partnerem dla władz w Wiedniu. Po wyborach do Rady Państwa w 1879 roku stali się grupą współrządzającą. Rezultatem tych wyborów była także redukcja reprezentacji ruskiej w Radzie Państwa zaledwie do kilku osób. Już wcześniej po wyborach w 1876 roku do kilkunastu spadła liczba Rusinów w sejmie galicyjskim, co zapewniało dominację polskim politykom. W tej sytuacji kwestia ugody z Rusinami nie miała dla nich już takiego znaczenia, stała się sprawą drugorzędną.

¹⁴ Szerzej na temat wniosku I. Kamińskiego zob. J. Moklak, op. cit., s. 99–100; M. Мудрий, *Спроби українсько-польського порозуміння...*, s. 102–103; K. Левицький, *Історія політичної думки галицьких Українців 1848–1914*, Львів 1926, s. 149–151.

¹⁵ S. Kaczała, *Polityka Polaków względem Rusi*, Lwów 1879, s. 342–343.

Jerzy Konstanty Czartoryski nie porzucił jednak myśli o porozumieniu z Rusinami. W 1882 roku miał wspólnie z Adamem Sapiehą prowadzić rozmowy z przybyłym z Rosji pisarzem Pantelejmonem Kuliszem (Pantelejmon Kulisz) na temat finansowania wydawnictw i wsparcia dla ruskich instytucji oświatowych. Kulisz miał osiąść w Galicji i wydawać pismo „Chutor” propagujące ideę polsko-ruskiego porozumienia. W tym duchu wypowiadał się publicznie, taki wydzźwięk miała też wydana przez niego na początku 1882 roku we Lwowie broszura *Kraszanka Rusynam i Polakom ne Welykdeń 1882 r.* Kontakty z Polakami ułatwił Kuliszowi Józef Ignacy Kraszewski. Czartoryski miał się zobowiązać do sfinansowania kupna drukarni potrzebnej wydawnictwu. Działania Kulisza spotkały się z krytyką Rusinów galicyjskich, nie to było jednak powodem ich niepowodzenia. Kulisz zerwał rozmowy z Polakami na wieść o decyzji papieskiej przekazującej administrację klasztoru bazylianów w Dobromilu jezuitom¹⁶.

Na rzecz porozumienia z Rusinami Jerzy Konstanty Czartoryski działał także jako prezes Centralnego Komitetu Wyborczego w Galicji Wschodniej. Przed wyborami do Rady Państwa w 1879 roku powrócił do koncepcji wspierania przez Polaków wybranych ruskich kandydatów, co wypominali mu polscy politycy. Polakom zależało na stworzeniu w wiedeńskim parlamencie jednolitej reprezentacji galicyjskiej, w której znaleźliby się także Rusini. Akcja ta przyniosła niewielkie rezultaty, choć wybory były sukcesem Polaków. Czartoryskiego wymienia się jako rzeczownika porozumienia także przed wyborami w 1885 roku¹⁷. Przy kolejnych wyborach do Rady Państwa w 1891 roku – ostatnich, w których startował – Rusini wystawiali swego kandydata przeciw niemu „tylko dla parady”¹⁸.

W Sejmie Krajowym Jerzy Konstanty Czartoryski nie odgrywał już takiej roli jak na początku lat 70., być może dlatego, że cenił sobie niezależność. Należał wprawdzie do przywódców grupy „Ateńczyków” zrzeszającej umiarkowanych konserwatystów ze wschodniej Galicji, a później Klubu Centrum grupującego podobne środowiska, ale od końca lat 80. nie był związany z żadnym stronnictwem sejmowym. Wśród posłów cieszył się jednak powszechnym szacunkiem¹⁹. W sejmie pełnił różne funkcje, podkreśla się jednak, że szczególnie interesowały go sprawy wychowania i szkolnictwa, przez lata należał do komisji szkolnej sejmu, której także przewodniczył. Podczas jej prac niejednokrotnie zabierał głos w sprawach dotyczących „kwestii ruskiej”. Jest to tyle ważne, że toczony w Sejmie Krajowym spór o charakter szkoły galicyjskiej nieraz przybierał formę sporu narodowego.

¹⁶ Informacje na temat kontaktów J. K. Czartoryskiego z P. Kuliszem są bardzo skąpe, stąd jego udział w tej akcji budzi wątpliwości części historyków, zob. S. Kieniewicz, *Adam Sapieha 1828–1903*, Warszawa 1993, s. 379–381; E. Hornowa, *Pertraktacje Kraszewskiego i Kulisza w sprawie zbliżenia polsko-ukraińskiego (Fragment z dziejów stosunków polsko-ukraińskich w Galicji w latach osiemdziesiątych XIX w.)*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu”, Historia VI, 1967, s. 228–229; D. Maciak, *Próba porozumienia polsko-ukraińskiego w Galicji w latach 1888–1895*, Warszawa 2006, s. 82–83; I. Чорновол, *Польсько-українська угода...*, s. 71–80.

¹⁷ M. Semczyszyn, *Galicyjskie wybory...*, s. 94, 287–291.

¹⁸ Ibidem, s. 303; D. Maciak, op. cit., s. 208.

¹⁹ S. Pijaj, *Parlamentarna działalność Czartoryskich w monarchii habsburskiej [w:] Czartoryscy – Polska – Europa. Historia i współczesność*, red. Z. Baran, Kraków 2003, s. 181–182.

Korzystne dla Polaków zmiany, jakie dokonały się w Galicji w drugiej połowie lat 60., otworzyły możliwość rozwoju szkolnictwa polskiego. Nie stało się tak w przypadku szkolnictwa ruskiego, którego rozwój hamowały bariery wynikające między innymi z obowiązującego ustawodawstwa. Istotne znaczenie miała tu zwłaszcza ustawa o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich z 22 czerwca 1867 roku. Posłowie ruscy wielokrotnie podejmowali próby jej zmiany, co miało doprowadzić do szerszego stosowania języka ruskiego (ukraińskiego) w szkolnictwie i umożliwić przeprowadzenie przekształceń strukturalnych pozwalających między innymi na powstanie nowych szkół²⁰. Debaty nad tą kwestią nasiliły się w drugiej połowie lat 80. Przyczynił się do tego zwłaszcza Julian Romańczuk (Julijan Romanczuk), autor kilku wniosków w tej sprawie. W październiku 1884 roku zaproponował on, aby o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich nie decydowały władze gminne, ale aby przy decyzji uwzględniano stosunki etniczne w danej miejscowości i wolę rodziców. Dyskusje na ten temat toczyły się niemal dwa lata²¹. Istotną rolę odegrał w nich Jerzy Konstanty Czartoryski. Książę twierdził, że należy zmienić ustawę z czerwca 1867 roku, krytycznie oceniał także politykę części władz samorządowych niebiorących pod uwagę potrzeb Rusinów. Nie oznacza to, że akceptował w pełni wniosek Romańczuka, opowiedział się za skierowaniem go do dalszych prac. W komisji szkolnej popierał rozwiązania zbliżone do propozycji tego polityka, znalazł się jednak w mniejszości, a swego stanowiska bronił podczas debaty w izbie. Opowiadał się także – zarówno w komisji, jak i w izbie – za propozycją stworzenia gimnazjum ruskiego w Przemyślu, która pojawiła się podczas prac nad wnioskiem Romańczuka. Ten ostatni powtórzył ją w grudniu 1886 roku, wnioskując dodatkowo o zbadanie przez Wydział Krajowy możliwości założenia takich gimnazjów lub klas paralelnych w sześciu innych miastach wschodniej Galicji²². Rezultaty starań Romańczuka okazały się niewielkie. Uchwalono wprawdzie zmiany w ustawie o języku wykładowym z czerwca 1867 roku, ale były one dużo skromniejsze, niż wnioskował. Poza tym decyzje sejmu nie uzyskały sankcji cesarskiej. Co do gimnazjum w Przemyślu, to sejm zdecydował o wprowadzeniu w nim klas paralelnych. Podobną postawę jak podczas debat nad projektami Romańczuka prezentował książę także podczas dyskusji nad innymi wnioskami dotyczącymi kwestii językowych w szkolnictwie.

Niewątpliwie Czartoryski nadal należał do grupy posłów polskich gotowych szukać porozumienia z Rusinami, co zostało przez nich dostrzeżone. Kornel Ustjanowicz

²⁰ Szerzej na ten temat zob. J. Moklak, op. cit.

²¹ O wniosku J. Romańczuka z 2 X 1884 r. zob. J. Moklak, op. cit. s. 148–178; I. Чорновол, *Українська фракція Галицького крайового сейму 1861–1901 (нарис з історії українського парламентаризму)*, Львів 2002, s. 172–185. Starania J. Romańczuka popierał także bratanek Jerzego K. Czartoryskiego Roman A. Czartoryski, poseł do Sejmu Krajowego w tym czasie (J. Moklak, op. cit., s. 160). O kontaktach Romana A. Czartoryskiego z Rusinami i jego zaangażowaniu w sprawę porozumienia polsko-ruskiego zob. I. Franko, *Roman Czartoryski i Kalinka (Ze wspomnień osobistych)*, „Przegląd Literacki. Dodatek do «Kraju»”, 26 VI (8 VII) 1887 r., nr 26, s. 5–6; I. Чорновол, *Польсько-українська угода...*, s. 74–78, 82–83, 86–88.

²² O kwestii gimnazjum w Przemyślu i wniosku J. Romańczuka z 22 XII 1886 r. zob. J. Moklak, op. cit., s. 171, 181–189; I. Чорновол, *Українська фракція Галицького крайового сейму...*, s. 186–190.

(Kornyło Ustijanowycz) wymienia go obok Adama Sapiehy i „kilku innych prawdziwych mężów stanu” jako osobę, dzięki której udało się zmienić ustawę językową²³. O ile działania Adama Sapiehy miały wynikać z chęci doprowadzenia do ugody polsko-ruskiej²⁴, o tyle Czartoryski zaprzeczał, jakoby do tego dążył. Przemawiając w sprawie wniosku Romańczuka na temat ustawy językowej, podkreślał, że nie kieruje nim intencja „zawierania jakiejś uroczystej ugody albo dążenia do jakiejś urojonej zgody”²⁵. Do deklaracji posłów ruskich i polskich składanych w Sejmie Krajowym w dniach 25, 26 i 27 listopada 1890 roku, stanowiących symboliczny początek „nowej ery” we wzajemnych stosunkach, odnosił się sceptycznie. Dał temu wyraz w izbie podczas dyskusji nad kolejnym wnioskiem Romańczuka, tym razem dotyczącym utworzenia w południowo-wschodniej części kraju szkół średnich i seminariów nauczycielskich z językiem wykładowym ruskim (ukraińskim), która odbyła się 29 listopada 1890 roku. Przemawiając w duchu wniosku Romańczuka, stwierdził:

Pozwólcie, Panowie, żebym nie zapuszczał się w ocenie daleko sięgających programów. Mówiono z jednej i drugiej strony tej Izby temu kilka dni o tych programach; one są określone niejako ogólnikowo i ja zawsze co do siebie [...] jestem tego zdania, że trzeba zredukować takie dyskusje na nieco skromniejsze rozmiary, że trzeba zajmować się tym, co przed[e] wszystkim w najbliższym czasie jest do uczynienia, że nie trzeba zanadto często i dużo mówić o Petersburgu czy Wiedniu, czy Kijowie, że trzeba się zajmować sprawami czysto krajowymi i że możemy być wdzięczni tym Panom z tej strony [posłom ruskim – S.P.], jeżeli zechcą z nami pracować nad rozwojem naszych domowych spraw i tu, i w parlamencie wiedeńskim. W parlamencie wiedeńskim reprezentanci tych Panów byli naszymi przeciwnikami nie tyle pod względem narodowym, ile politycznym, bo byli za centralizmem przeciw autonomii i jeżeli zechcą ci Panowie okazać, [...] że chcą dla kraju pracować, to niech okaza także, że ręka w rękę wspólnie z nami na naszym gruncie wspólnie narodowym zechcą pracować imieniem samorządu, tu i przeciw Wiedniowi. Takie byłoby moje żądanie, o wiele skromniejsze niż to wszystko, co było tutaj wyrażone²⁶.

Jak widać, w tym czasie Czartoryski stawiał sobie dużo bardziej ograniczone cele niż twórcy ugody z 1890 roku. Ciekawe, że jego oceny podzielał znany z radykalnych poglądów Michał Drahoanow (Mychajło Drahoanow)²⁷. Książę z pewnością nie był pierwszoplanową postacią w polityce galicyjskiej okresu „nowej ery”. Odnosił się z nieufnością do części ruskich środowisk politycznych. Zdegustowaną postawą posłów ruskich podczas debaty budżetowej w lutym 1894 roku, która

²³ List K. Ustijanowicza do L. Sapiehy z 16 II 1886 r. zob. I. Czornowoł, *Nieznane dokumenty dotyczące ugody polsko-ukraińskiej w latach 1890–1894*, „Biuletyn Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego” 1997, nr 3, s. 75.

²⁴ S. Kieniewicz, *Adam Sapieha...*, s. 382–386; D. Maciak, op. cit., s. 122–125.

²⁵ Mowa J.K. Czartoryskiego z 2 I 1886 r. [w:] *Stenograficzne sprawozdania z trzeciej sesji piątego periodu Sejmu krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim w roku 1885–1886*, Lwów [1886], s. 379 [dalej: *Sten. Spraw.*, 1885–1886 (III sesja, V kadencja)], s. 379.

²⁶ Mowa J.K. Czartoryskiego z 29 XI 1890 r. [w:] *Sten. Spraw.*, 1890 (II sesja, VI kadencja), s. 1246. O wniosku J. Romańczuka z 27 X 1890 r. dotyczącym utworzenia w południowo-wschodniej części kraju szkół średnich i seminariów nauczycielskich z językiem wykładowym ruskim (ukraińskim) zob. J. Moklak, op. cit., s. 202–207.

²⁷ E. Hornowa, *Ukraiński obóz postępowy i jego współpraca z polską lewicą społeczną w Galicji 1876–1895*, Wrocław 1968, s. 125.

była świadectwem kryzysu polityki ugodowej, stwierdził, że nie ma „potrzeby ani obowiązku, ani ochoty mieszać się” do niej, i dodawał: „W ogóle zaś zauważam, że chociaż tu mówiono wiele o kwestii ruskiej, ja w tym żadnej kwestii ruskiej nie widziałem i o niej dzisiaj nie słyszałem. Przyznaję się, że mam inne wyobrażenie o kwestii ruskiej”²⁸.

Motywy swych działań w kwestii językowej Jerzy Konstanty Czartoryski przedstawił w kolejnych wystąpieniach sejmowych. Nie ulegało dla niego wątpliwości, że „ludność poczuwająca się do pewnej narodowości ma prawo i musi czuć potrzebę wychowania swoich dzieci w ojczystym języku”²⁹, a „język ruski” znacząco się rozwinął³⁰. Zdaniem księcia postulaty ruskie miały podstawę i były słuszne, poza tym twierdził, że ich spełnienie jest w interesie kraju. W jednym z wystąpień mówił:

ja chcę uwzględnić ruski język dlatego, że jestem Polakiem (brawo), ja myślę, że dla wspólnego mieszkańca, wspólnie zamieszkiwanego przez dwie narodowości kraju, obowiązkiem jest dla Polaka dbać o to, ażeby ten ruski język rozwijał się, nie tylko dlatego, że to jest rzeczą sprawiedliwą, nie tylko dlatego, że to jest w interesie Rusinów, ale dlatego, że to jest w naszym interesie i jako wspólni synowie jednego kraju mamy to uważać za swój obowiązek (brawo)³¹.

Stąd wielokrotnie, zarówno podczas debat w latach 80., jak i później, postulował potrzebę powszechnego nauczania obydwu języków krajowych, między innymi wspierając utrakwizm w szkolnictwie średnim w Galicji³². Sam dawał przykład – jego dzieci, a z pewnością córka Wanda, uczyły się języka ruskiego (ukraińskiego)³³. W wystąpieniach w kwestii językowej Czartoryski nie tylko przekonywał o słuszności postulatów ruskich, pożyteczności dla Galicji proponowanych rozwiązań czy odwoływał się do poczucia obowiązku i odpowiedzialności za kraj, lecz także podkreślał wspólną przeszłość Polaków i Rusinów oraz tradycje własnego rodu. Pobrzmiewał też u niego pewien paternalizm. Widać to choćby w mowie podczas debaty nad wnioskiem Juliana Romańczuka z grudnia 1886 roku:

popieram, naturalnie zawsze pod warunkiem realnych, fachowych podstaw, wszelkie wnioski, które dążą do rozwinięcia drugiego języka krajowego. Z poczucia wspólności mieszkańców tego kraju, niejako że dostaliśmy tę wspólność i ten drugi język w spuściźnie od naszych ojców i praojców, uważam, że mamy nie tylko powody do ułatwienia, powody do przystania, a to nie mimochodem, a może i niechętnie na rozwój tego języka, ale jako mieszkańcy tego kraju i dla jedności jego, i ze względów krajowych szerszych niż względy galicyjskie, mamy obowiązek

²⁸ Mowa J.K. Czartoryskiego z 15 II 1894 r. [w:] *Sten. Spraw., 1894* (V sesja, VI kadencja), s. 709–710. Szerzej na temat wystąpień posłów ruskich w dyskusji budżetowej 15 II 1894 r. i ich znaczenia zob. D. Maciak, op. cit., s. 335–336; I. Чорновол, *Польсько-українська угода...*, s. 175–177.

²⁹ Mowa J.K. Czartoryskiego z 21 X 1884 r. [w:] *Sten. Spraw., 1884* (II sesja, V kadencja), s. 746.

³⁰ Mowa J.K. Czartoryskiego z 24 I 1887 r. [w:] *Sten. Spraw., 1886–1887* (IV sesja, V kadencja), s. 725.

³¹ Mowa J.K. Czartoryskiego z 2 I 1886 r. [w:] *Sten. Spraw., 1885–1886* (III sesja, V kadencja), s. 379.

³² Ibidem, s. 378; mowa J.K. Czartoryskiego z 17 I 1887 r. [w:] *Sten. Spraw., 1886–1887* (IV sesja, V kadencja), s. 356; mowa J.K. Czartoryskiego z 24 I 1887 r. [w:] *Sten. Spraw., 1886–1887* (IV sesja, V kadencja), s. 726–727; mowa J.K. Czartoryskiego z 30 I 1895 r. [w:] *Sten. Spraw., 1894–1895* (VI sesja, VI kadencja), s. 296.

³³ I. Długoń, op. cit., s. 98.

[wyróżnienie oryginalne – S.P.] starania się i opiekowania się tym językiem, bo on jest naszym tak dobrze jak polski³⁴.

Rodakom zarzucał, że odpowiadając na postulaty ruskie, stosują podobne argumenty jak wobec Polaków Niemcy w Poznańskim i na Śląsku Cieszyńskim oraz Rosjanie w Królestwie Polskim³⁵. Ale gdy dawny współpracownik Stefan Kaczała zasugerował, że sytuacja szkolnictwa ruskiego w Galicji wygląda jak polskiego w Poznańskim, oburzył się i zdecydowanie z nim polemizował³⁶. Przemawiając w maju 1900 roku podczas debaty budżetowej, podkreślił poprawę stosunków polsko-ruskich w Galicji w ciągu ostatnich 20–30 lat i poprawę sytuacji Rusinów w tym czasie³⁷. Z pewnością miał poczucie, że się do tego przyczynił, podsumowując bowiem swą działalność na rzecz porozumienia polsko-ruskiego, pisał w 1906 roku do greckokatolickiego biskupa przemyskiego Konstantego Czechowicza (Konstantyn Czechowycz):

od trzydziestu kilku lat mojego działania politycznego przy każdej sposobności występowałem zawsze – nieraz wbrew zdaniu rodaków moich – w obronie praw ruskiego narodu, popierając niejedno jego żądanie, przemawiając zawsze za zgodą między obiema narodowościami, sam postępując niezachwianie w tym kierunku w sprawach powiatowych, gminnych, szkolnych itp.³⁸

Oczywiście w pewnych kwestiach Jerzy Konstanty Czartoryski zasadniczo różnił się od polityków ruskich, choćby w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu Krajowego. Reforma ordynacji wyborczej prowadząca do jej demokratyzacji była ważnym elementem w programach ruskich środowisk politycznych. Znaczenie tej kwestii sukcesywnie rosło. Stanowiła ona przedmiot ożywionych debat sejmowych w trakcie VIII kadencji sejmu, ostatniej w karierze poselskiej księcia. Stało się tak za sprawą złożonych w izbie w latach 1904–1905 wniosków Jana Stapińskiego postulującego wprowadzenie wyborów bezpośrednich, powszechnych i równych oraz posła ruskiego Eugeniusza Oleśnickiego (Jewhen Oleśnyckyj), jak również posłów Albina Rayskiego i Adolfa Vayhingera proponujących skromniejsze zmiany. Pod wnioskiem Stapińskiego podpisali się także posłowie ruscy, a pod wnioskiem Oleśnickiego – Polacy³⁹. Prace nad projektami zmian ordynacji wyborczej nie zostały zakończone do końca kadencji. Czartoryskiemu, który stał na czele sejmowej komisji do spraw reformy wyborczej, a później kierował specjalnie wyłonionym z niej subkomitetem,

³⁴ Mowa J.K. Czartoryskiego z 24 I 1887 r. [w:] *Sten. Spraw., 1886–1887* (IV sesja, V kadencja), s. 728.

³⁵ Mowa J.K. Czartoryskiego z 2 I 1886 r. [w:] *Sten. Spraw., 1885–1886* (III sesja, V kadencja), s. 376.

³⁶ Mowa J.K. Czartoryskiego z 19 I 1887 r. [w:] *Sten. Spraw., 1886–1887* (IV sesja, V kadencja), s. 438. Wystąpienie S. Kaczały zob. *Sten. Spraw., 1886–1887* (IV sesja, V kadencja), s. 437. W trakcie debat sejmowych posłowie ruscy wielokrotnie używali takiej analogii, zob. J. Mokłak, op. cit., s. 225.

³⁷ Mowa J.K. Czartoryskiego z 2 V 1900 r. [w:] *Sten. Spraw., 1899–1900* (V sesja, VII kadencja), s. 767.

³⁸ List J.K. Czartoryskiego do bp. K. Czechowicza z 18 XI 1906 r. [w:] *Konstanty Czechowicz. Korespondencja greckokatolickiego biskupa przemyskiego z lat 1897–1914*, wyd. A. Krochmal, Przemyśl 1998, s. 66.

³⁹ Szerzej na temat wniosków J. Stapińskiego, E. Oleśnickiego oraz A. Rayskiego i A. Vayhingera, a także prac nad nimi, zob. J. Buszko, *Sejmowa reforma wyborcza w Galicji 1905–1914*, Warszawa 1956, s. 39–100.

zarzucano ich opóźnianie. Bronił się, twierdząc, że bez uzgodnienia stanowisk między klubami poselskimi trudno podjąć działania⁴⁰. Nie ukrywał jednak, że jest przeciwnikiem głębszych zmian, dopuszczał jedynie możliwość powiększenia liczby wyborców i posłów w sejmie, co miało umożliwić stworzenie w nim reprezentacji środowisk rzemieślników i robotników. Powołanie kurii powszechnego głosowania (V) uznawał za „mniejsze zło”⁴¹.

Przy okazji dyskusji nad ordynacją wyborczą Czartoryski wypowiedział się także na temat ugody polsko-ruskiej. Powątpiewał, aby wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego, a w konsekwencji prawdopodobne zwiększenie liczby posłów ruskich w sejmie miało ją ułatwić. Wspominając wcześniejsze próby ugody, sceptycznie odniósł się do szans zawarcia porozumienia:

O tym zaś porozumieniu, o tej zgodzie słyszę od blisko 40 lat. Przechodziło się przez różne fazy tej równie trudnej, jak bolesnej sprawy. Były różne usiłowania tak ze strony polskiej, jak i ruskiej. Były czasy Ławrowskiego, były czasy Kaczały, rozmaicie się próbowało i później były usiłowania w tym kierunku przy wyborach do Rady Państwa i wszystkie te usiłowania pozostały niestety bez skutku. Były również w szkolnictwie myśli o utrakwizmie – i te się nie przyjęły. Ale nie tracę nadziei, że ta myśl powróci i zwycięży. [...] Do zgody jednak, a choćby do znośnego *modus vivendi* nie doprowadzi zmiana ordynacji wyborczej ani zapewnienie o chęci do zgody tak z jednej, jak i z drugiej strony, lecz trzeba, żeby z jednej i drugiej strony nie potępiano tylko drugiej strony, ale żeby każda strona potępiała swoich szowinistów. Tego się wymagać powinno tak od Polaków, jak i od Rusinów, żeby jedni i drudzy potępiali, co na potępienie z ich strony zasługuje. Ja chciałbym raz widzieć i słyszeć, że Rusini potępiają borby czy to młodzieży, czy strajkowe ruskie, a znowu z polskiej strony tak samo potępić należałoby wszelkie objawy szowinizmu po zgromadzeniach, pismach, broszurach, gazetach etc., bo to się nie godzi Polakom w ogóle, którzy mają tyle do walczenia przeciw napaściom obcych, zezwolić na objawy takie skierowane niesłusznie lub w formie niewłaściwej przeciw Rusinom. (Brawo) Że to jest rzecz trudna, nie przeczę, ale to jest jedyny sposób, który może doprowadzić choćby powoli do pożądanego celu⁴².

Nadal deklarował się zatem jako zwolennik porozumienia polsko-ruskiego, widział jednak dla niego nowe niebezpieczeństwo – radykalizację nastrojów społecznych i politycznych. Niewątpliwie miał świadomość dokonujących się zmian, na forum sejmu już w latach 90. krytykował posłów chłopskich za występowania wyłącznie w obronie „kastowego interesu” i mówił o „zgubnych” wpływach socjalistycznych⁴³.

Konsekwencji radykalizacji nastrojów doświadczał osobiście. Obserwując kampanię wyborczą do Rady Państwa w 1907 roku kandydata Ukraińskiej Partii Narodowo-Demokratycznej Daniela Stachury (Danyło Stachura) w okręgu obejmującym

⁴⁰ Zob. dyskusję między L. Pastorem a J.K. Czartoryskim podczas posiedzenia sejmu 23 IX 1907 r. [w:] *Sten. Spraw., 1907* (III sesja, VIII kadencja), s. 1767–1768. O roli Jerzego K. Czartoryskiego pisał też J. Buszko, op. cit., s. 42, 48, 81, 89–90.

⁴¹ Mowa J.K. Czartoryskiego z 24 XI 1905 r. [w:] *Sten. Spraw., 1905* (II sesja, VIII kadencja), s. 3568–3571.

⁴² *Ibidem*, s. 3571.

⁴³ Mowa J.K. Czartoryskiego z 15 II 1894 r. [w:] *Sten. Spraw., 1894* (V sesja, VI kadencji), s. 710; mowa J.K. Czartoryskiego z 31 I 1898 r. [w:] *Sten. Spraw., 1897–1898* (III sesja, VII kadencja), s. 464.

Jarosław, skarżył się biskupowi Czechowiczowi na postawę miejscowego kleru wspierającego agitację Stachury. Ubolewał nad tym, pisząc:

Szkodliwe skutki takiego zaślepienia i tak namiętnej agitacji są nieuniknione i nieobliczalne! Bolesną jest to rzeczą widzieć, jak w naszych tu gminach o mieszanej ludności, gdzie od niepamiętnych czasów gospodarze obu narodowości żyją z sobą w zgodzie, zjawia się obcy nam człowiek, wiece odbywa, do ludu przemawia, a przemówieniem swoim wzbudza nienawiść, sieje niezgodę, boleśniejszą jeszcze, że gorszące te występy odbywają się pod egidą i opieką naszych wiejskich duszpasterzy obrządku greckokatolickiego, którzy zamiast spełniać swój ewangeliczny obowiązek godzenia, łączenia, zjednoczenia, agituja skrycie i jawnie za takim kandydatem, jego u siebie goszczą, plebanie używają za lokal dla zgromadzeń wyborczych. [...] Wobec ustaw wprowadzie takie postępowanie jest dozwolonym, czy ono jednak odpowiada obowiązkom kleru ruskiego, dobrze pojętemu interesowi narodu ruskiego, dążeniom szczerých patriotów ruskich [...], dążeniom pojednawczym⁴⁴.

Odczuł z pewnością także osłabienie swej pozycji i autorytetu, zwłaszcza wśród chłopów. Jak wspominał dziennikarz „Gazety Narodowej”, mimo zaangażowania księcia w działalność społeczną na rzecz wsi

podczas wyborów do Parlamentu chłopci, zbalamuceni krecią robotą politycznych naganiaczy i karierowiczów, nie poszli za radą księcia, lecz z całą chłopską bezwzględnością, w takich wypadkach brutalnie się objawiającą, zwalczali kandydaturę przez narodowe poważne organy polecaną. Nie brakło nawet na wiecach niemiłych epizodów, skierowanych przeciw samemu księciu, dobrodziejowi i opiekunowi swoich włościan⁴⁵.

Wypowiedzi Jerzego Konstantego Czartoryskiego w dyskusjach na temat zmiany ordynacji wyborczej należały do jego ostatnich wystąpień na forum Sejmu Krajowego. W wyborach w 1907 roku książę już nie ubiegał się o mandat, jego miejsce w sejmie zajął syn Witold, wybrany zresztą w tym samym okręgu wyborczym co ojciec. Witold Czartoryski przedstawiał się jako współpracownik ojca i kontynuator jego polityki wobec Rusinów⁴⁶. Deklarował chęć ugody z nimi i wykazywał gotowość do poparcia zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu Krajowego, ale odrzucał projekt reformy forsowany przez namiestnika Michała Bobrzyńskiego i satysfakcjonujący polityków ruskich⁴⁷. Był reprezentantem tej części ziemiaństwa, która związała się

⁴⁴ List J.K. Czartoryskiego do bp. K. Czechowicza z 18 XI 1906 r. [w:] *Konstanty Czechowicz. Korespondencja...*, s. 66–67. Parę lat później, podczas konsultacji w kwestii obsady probostwa greckokatolickiej parafii w rodzinnej Wiązownicy, Jerzy K. Czartoryski wyrażał nadzieję, że kandydat będzie trzymał się z daleka „od polityczno-socjalnego radykalizmu tak zwanego stronnictwa ukraińskiego (List J.K. Czartoryskiego do bp. K. Czechowicza z 22 II 1911 r. [w:] *Konstanty Czechowicz. Korespondencja...*, s. 104).

⁴⁵ I.T. z M., *Książę Jerzy Czartoryski na wsi*, „Gazeta Narodowa”, 3 I 1913 r., nr 2, s. 2. Być może autor tego artykułu wspominał kampanię wyborczą przed wyborami do Sejmu Krajowego w 1908 r., gdy w okręgu wyborczym, z którego posłem dotychczas był Jerzy K. Czartoryski, kontrkandydatem jego syna Witolda został kandydat chłopski, co wywołało spore emocje. Zob. A. Wątor, *Galicyska Rada Narodowa w latach 1907–1914. Z dziejów instytucji obywatelskiej*, Szczecin 2000, s. 78–80.

⁴⁶ Zob. „Rzeczpospolita. Dwutygodnik polityczny”, 5 VII 1913 r., nr 102 s. 172; *X. Czartoryski przed wyborcami*, „Nowa Gazeta Jarosławska”, 14 VI 1913 r., nr 14, s. 1.

⁴⁷ Występując w tej sprawie w imieniu Klubu Środka na posiedzeniu sejmu 18 marca 1913 r., mówił: „I my dbamy o narodowy spokój kraju i gotowi jesteśmy wiele uczynić, aby w myśl historycznej tradycji Unii zgodne i pomyślne współzycie obu narodów zapewnić. Nie możemy jednak uznać, jakoby

z narodową demokracją⁴⁸. Jerzy Konstanty Czartoryski – jakkolwiek wycofał się z czynnej polityki – wspierał syna. Jeszcze kilka miesięcy przed śmiercią podpisał zaproszenie na zebranie polityczne. Oprócz niego podpisali je Witold Czartoryski oraz Tadeusz Cieński, Albin Rayski i Włodzimierz Kozłowski. Ze względu na stan zdrowia książę nie wziął jednak udziału w spotkaniu przypominającym wiec, na którym dyskutowano między innymi kwestie reformy wyborczej do sejmu i budzącą równie wiele emocji sprawę uniwersytetu ukraińskiego. W uchwalonych rezolucjach sprzeciwiono się proponowanym ustępstwom wobec Rusinów, ale jednocześnie podkreślono znaczenie współpracy z „ludem” zarówno polskim, jak i ruskim⁴⁹. Wbrew pozorom takie działania nie musiały oznaczać radykalnej zmiany poglądów Jerzego Konstantego Czartoryskiego.

Jednoznaczna ocena poglądów politycznych Czartoryskiego już u współczesnych budziła poważne trudności. Jak twierdzi Kazimierz Chłędowski, na początku lat 70. był on nazywany „księciem Demokratą”, później Stanisław Koźmian wskazywał na jego liberalizm, Michał Bobrzyński określał go jako konserwatystę, a Stanisław Głąbiński wymieniał wśród polityków „przejętych gorąco ideą narodową”⁵⁰. Najczęściej podkreślano jego przywiązanie do federalizmu – to zapewne owe federalistyczne poglądy i niezależność sądów powodowały, że był w stanie współpracować z różnymi środowiskami politycznymi. W 1906 roku korespondent „Tygodnika Ilustrowanego” w następujący sposób opisał jego pozycję w sejmie:

Prawdziwy patriarcha sejmu galicyjskiego, świadek najświetniejszych jego tradycji, a właśnie dlatego tak daleki od dzisiejszej atmosfery sejmowej, że niekiedy w prawdziwe wprowadzi zamieszanie całą konstelację stronnictw. Czasami bowiem, najniespodziewaniej w świecie, przy głosowaniu podnosi się [...] razem z demokratami, ludowcami i całą lewą stroną izby właśnie wtenczas, gdy prawica siedzi, jak mur, nieporuszenie na swoich miejscach, a czasem znowu tkwi na swoim miejscu nieruchomo wtenczas, gdy stańczycy, podolacy, ekscelencje wstają kupą na uśmiercenie jakiegoś wniosku, przeciwnego zmysłowi większości. Federalista⁵¹.

Na przełomie XIX i XX wieku, gdy na galicyjskiej scenie politycznej pojawiły się nowoczesne partie polityczne i następowała radykalizacja nastrojów, poglądy

zamierzona reforma popierała dzieło zbliżenia obu narodów kraj nasz zamieszkujących”. Mowa W. Czartoryskiego z 18 III 1913 r. [w:] *Sten. Spraw., 1913* (I sesja, IX kadencja), s. 6366. Zob. też oświadczenie złożone przez W. Czartoryskiego w imieniu „Klubu Środka” w Polskim Kole Sejmowym 16 I 1912 r., „Rzeczpospolita. Dwutygodnik polityczny”, 19 VII 1913 r., nr 103, s. 195–196. Józef Buszko błędnie przypisuje działania i wystąpienia Witolda Czartoryskiego jego ojcu, zob. J. Buszko, op. cit., s. 190, 230–231, 238, 240–241, 247, 262.

⁴⁸ Szerzej na temat aktywności politycznej i społecznej W. Czartoryskiego zob. I. Długoń, op. cit., s. 183–393. O jego związkach z endecją zob. A. Wątor, *Narodowa Demokracja w Galicji do 1918 roku*, Szczecin 2002, s. 146–147, 262–263, 292–293, 302–303, 311–312, 334–335.

⁴⁹ Obszerną relację ze spotkania, które odbyło się we Lwowie 28 IV 1912 r., opublikowała galicyjska prasa, zob. „Czas”, 30 IV 1912 r., nr 196 (wydanie popołudniowe), s. 12; *Gazeta Narodowa*, 30 IV 1912 r., nr 98, s. 1–2; „Gazeta Narodowa”, 1 V 1912 r., nr 99, s. 1; „Gazeta Narodowa”, 4 V 1912 r., nr 102, s. 1.

⁵⁰ K. Chłędowski, *Album fotograficzne*, Wrocław 1951, s. 24; [S. Koźmian], op. cit., s. 31; M. Bobrzyński, *Z moich pamiętników*, Wrocław 1957, s. 178; S. Głąbiński, *Wspomnienia polityczne*, Kraków 2017, s. 29–30.

⁵¹ Fr. J., *Wśród nowych ludzi*, „Tygodnik Ilustrowany”, 10 II 1906 r., nr 5, s. 86.

Jerzego Konstantego Czaratoryskiego i sposób uprawiania przez niego polityki stawały się coraz bardziej anachroniczne, wydaje się, że sam to dostrzegał⁵². Nie zmienił radykalnie swoich zapatrywań, ale w zmienionej sytuacji politycznej i społecznej był postrzegany inaczej niż pierwotnie.

Wobec rosnących aspiracji ruskich anachroniczny stawał się też jego sposób postrzegania i traktowania Rusinów. Jerzy Konstanty Czaratoryski należał do tych przedstawicieli szlachty, którzy uważali za swój obowiązek opiekę nad ludem zarówno polskim, jak i ruskim. Wiele robił w tej kwestii, angażując się w różne przedsięwzięcia, zwłaszcza na szczeblu lokalnym. Nie negował odrębności narodowej Rusinów, jak liczni przedstawiciele szlachty wschodniogalicyskiej. Uznawał za słuszne postulaty ruskie dotyczące spraw oświaty oraz kultury i wspierał je, ale sprzeciwiał się zagwarantowaniu Rusinom pewnych koncesji politycznych, co najlepiej widać podczas dyskusji nad kwestią reformy ordynacji wyborczej do Sejmu Krajowego. Nie akceptował dokonujących się wśród Rusinów pod koniec XIX wieku zmian, które były między innymi następstwem wzrostu aktywności nowoczesnych ruchów społeczno-politycznych i partii masowych. Obawiał się ich konsekwencji: radykalizacji nastrojów, upadku patriarchalnych stosunków na wsi, co groziło podważeniem dotychczasowej pozycji ziemian. Taka postawa spowodowała, że w ocenie „kwestii ruskiej” z czasem zbliżył się do podolaków, a później, tak jak część przedstawicieli szlachty wschodniogalicyskiej, do narodowych demokratów. Prezentowali oni podobne stanowisko i widzieli podobne zagrożenia⁵³.

⁵² W 1894 r. podczas debaty budżetowej mówił w sejmie: „dziwię się, że [...] sejm [...] nie korzysta [...] z dyskusji budżetowej, aby wypowiedzieć swe zdanie o rzeczach, które się dzieją w Wiedniu [...]. A może ja się na tym nie rozumiem, bo żyję jeszcze w tych myślach i zasadach, które wyznawano lat temu 20 kilka, tylko dziwię się, że w tej izbie nie mówi się o tych ogromnych zmianach, które zaszły w Wiedniu, zwłaszcza w ciągu ostatnich 3 lat. [...]. Ale zapewne dobrze musi być tak, dla mnie jest to wprawdzie zagadką, ubolewam nad tym, lecz nie podejmuję się wytłumaczyć tego Panom, bo Panowie musicie to lepiej wiedzieć ode mnie, bo ta większość, która krajem kieruje, zapewne dobrze wie, co robi. Chciałbym tylko przypomnieć, że rzeczy stały kiedyś inaczej, a może i lepiej, kiedy sejmem kierowali tacy Grocholscy, Smarzewscy, Potoccy, Zyblikiewicz i inni”. Mowa J.K. Czaratoryskiego z 15 II 1894 r. [w:] *Sten. Spraw., 1894* (V sesja, VI kadencja), s. 712–713.

⁵³ M. Ustrzycki, *Pomiędzy konserwatyzmem a nacjonalizmem. Podolacy wobec kwestii narodowej na wsi wschodniogalicyskiej na przełomie XIX i XX wieku (do roku 1908)*, „Przegląd Wschodni” 2000, nr 6, z. 3, s. 477–498; A. Wątor, *Polityczna aktywność wschodniogalicyskich konserwatystów w świetle stosunków polsko-ukraińskich w Galicji na przełomie XIX i XX wieku* [w:] *Polska–Ukraina. Historia, polityka, kultura. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej*, red. S. Zabrowarny, Szczecin–Warszawa 2003, s. 62–81; M. Semczyszyn, *Kryzys ziemiaństwa w Galicji Wschodniej na przełomie XIX i XX wieku (do 1914 roku)*, ZNUJ, „Prace Historyczne” 2019, nr 146, z. 4, s. 787–808.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Bobrzyński M., *Z moich pamiętników*, Wrocław 1957.
- Chłędowski K., *Album fotograficzne*, Wrocław 1951.
- Chłędowski K., *Pamiętniki*, t. 1–2, Wrocław 1951.
- Czartoryski J., *Przed sejmem 1869*, Lwów 1869.
- Czartoryski J., *Uwagi o polityce polskiej w Austrii*, Lwów 1871.
- Głębiński S., *Wspomnienia polityczne*, Kraków 2017.
- Kaczała S., *Polityka Polaków względem Rusi*, Lwów 1879.
- Konstanty Czechowicz. *Korespondencja greckokatolickiego biskupa przemyskiego z lat 1897–1914*, wyd. A. Krochmal, Przemyśl 1998.
- [Koźmian S.], *Reprezentacja kraju naszego w Radzie Państwa 1879*, Kraków 1879.
- Stenograficzne sprawozdania z drugiej sesji piątego periodu Sejmu krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim w roku 1884*, Lwów [1884].
- Stenograficzne sprawozdania z trzeciej sesji piątego periodu Sejmu krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim w roku 1885–1886*, Lwów [1886].
- Stenograficzne sprawozdania z czwartej sesji piątego periodu Sejmu krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim w roku 1886–1887*, Lwów [1887].
- Stenograficzne sprawozdania z drugiej sesji szóstego periodu Sejmu krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim w roku 1890*, Lwów [1890].
- Stenograficzne sprawozdania z piątej sesji szóstego periodu Sejmu krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim w roku 1894*, Lwów [1894].
- Stenograficzne sprawozdania z szóstej sesji szóstego periodu Sejmu krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim w roku 1894–1895*, Lwów [1895].
- Stenograficzne sprawozdania z trzeciej sesji siódmego periodu Sejmu krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim w roku 1897–1898*, Lwów [1898].
- Stenograficzne sprawozdania z piątej sesji siódmego periodu Sejmu krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim w roku 1899–1900*, Lwów [1900].
- Stenograficzne sprawozdania z drugiej sesji ósmego periodu Sejmu krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim w roku 1905*, Lwów [1905].
- Stenograficzne sprawozdania z trzeciej sesji ósmego periodu Sejmu krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim w roku 1907*, Lwów [1907].
- Stenograficzne sprawozdania z pierwszej sesji dziewiątego periodu Sejmu krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim w roku 1913*, Lwów [1913].

Prasa

- „Czas” 1912.
 „Gazeta Narodowa” 1912, 1913.
 „Nowa Gazeta Jarosławska” 1913.
 „Przegląd Literacki. Dodatek do «Kraju»” 1887.
 „Rzeczpospolita. Dwutygodnik polityczny” 1913.
 „Tygodnik Ilustrowany” 1906.

Opracowania

- Buszko J., *Sejmowa reforma wyborcza w Galicji 1905–1914*, Warszawa 1956.
 Czornowoł I., *Nieznane dokumenty dotyczące ugody polsko-ukraińskiej w latach 1890–1894*, „Biuletyn Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego” 1997, nr 3, s. 70–80.
 Długoń I., *Czartoryscy z Pelkni. Dzieje rodziny*, praca doktorska, Rzeszów 2019.
 Fras Z., *Florian Ziemiałkowski (1817–1900). Biografia polityczna*, Wrocław 1991.
 Gruchala J., *Rząd austriacki i polskie stronnictwa polityczne w Galicji wobec kwestii ukraińskiej (1890–1914)*, Katowice 1988.
 Hornowa E., *Pertraktacje Kraszewskiego i Kulisza w sprawie zbliżenia polsko-ukraińskiego (Fragment z dziejów stosunków polsko-ukraińskich w Galicji w latach osiemdziesiątych XIX w.)*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu”, Historia VI, 1967, s. 223–231.
 Hornowa E., *Ukraiński obóz postępowy i jego współpraca z polską lewicą społeczną w Galicji 1876–1895*, Wrocław 1968.
 Kieniewicz S., *Adam Sapieha 1828–1903*, Warszawa 1993.
 Maciak D., *Próba porozumienia polsko-ukraińskiego w Galicji w latach 1888–1895*, Warszawa 2006.
 Moklak J., *W walce o tożsamość Ukraińców. Zagadnienie języka wykładowego w szkołach ludowych i średnich w pracach galicyjskiego Sejmu Krajowego 1866–1892*, Kraków 2004.
 Pijaj S., *Działalność Jerzego Czartoryskiego i Stefana Kaczały na rzecz zawarcia ugody polsko-ukraińskiej w Galicji w latach siedemdziesiątych XIX wieku* [w:] *Galicja. Studia z dziejów społeczno-gospodarczych*, red. M. Baczkowski, T. Kargol, Kraków 2017, s. 161–180.
 Pijaj S., *Florian Ziemiałkowski a „kwestia ruska”* [w:] *Przez dwa stulecia XIX i XX w. Studia historyczne ofiarowane prof. Wacławowi Feleczakowi*, red. W. Frazik et al., Kraków 1993, s. 35–49.
 Pijaj S., *Parlamentarna działalność Czartoryskich w monarchii habsburskiej* [w:] *Czartoryscy – Polska – Europa. Historia i współczesność*, red. Z. Baran, Kraków 2003, s. 177–186.
 Semczyszyn M., *Galicyjskie wybory. Działalność Centralnego Komitetu Wyborczego w Galicji Wschodniej w latach 1867–1906*, Warszawa 2014.
 Semczyszyn M., *Kryzys ziemiaństwa w Galicji Wschodniej na przełomie XIX i XX wieku (do 1914 roku)*, ZNUJ, „Prace Historyczne” 2019, nr 146, z. 4, s. 787–808.

- Ustrzycki M., *Pomiędzy konserwatyzmem a nacjonalizmem. Podolacy wobec kwestii narodowej na wsi wschodniogalicyskiej na przełomie XIX i XX wieku (do roku 1908)*, „Przeгляд Wschodni” 2000, t. 6, z. 3, s. 477–498.
- Wątor A., *Galicyjska Rada Narodowa w latach 1907–1914. Z dziejów instytucji obywatelskiej*, Szczecin 2000.
- Wątor A., *Polityczna aktywność wschodniogalicyskich konserwatystów w świetle stosunków polsko-ukraińskich w Galicji na przełomie XIX i XX wieku [w:] Polska–Ukraina. Historia, polityka, kultura. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej*, red. S. Zambrowarny, Szczecin–Warszawa 2003, s. 62–81.
- Левицький К., *Історія політичної думки галицьких Українців 1848–1914*, Львів 1926.
- Мудрий М., *Спроби українсько-польського порозуміння в Галичині (60–70-і роки XIX ст.)*, „Україна. Культурна спадщина, національна свідомість, державність” 1997, вип. 3–4, s. 58–117.
- Мудрий М., *Юліан Лаврівський (1821–1873): портрет галицького полонофіла [w:] Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura*, t. V: *Ludzie Lwowa*, red. K. Karolczak, Kraków 2005, s. 37–65.
- Чорновол І., *Польсько-українська угода 1890–1894 рр.*, Львів 2000.
- Чорновол І., *Українська фракція Галицького крайового сейму 1861–1901 (нарис з історії українського парламентаризму)*, Львів 2002.